

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie 8 m. — Z odniesieniem do domu oraz na prowincji 9 m. Numer pojedynczy 50 f.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Wielki dzień.

„Oto dziś dzień czci i chwały! Jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła Orzeł Biały nie tylko nad ziemią polską, ale i nad morzem polskim!”

Takie słowa padły z ust jednego z najuczciwszych ludzi w całej ziemi Polskiej, generała Hallera.

Telegramy podały nam już wiadomości o uroczystym obchodzie z 10 Lutego w Pucku.

Nie będę więc opisywał tych wspaniałych uroczystości, chcę tylko niektóre nieomówione fakty opisać.

15 Lutego, w Niedzielę, delegat i poseł ziemi Radomskiej, pan Dyrektor Sołtyk sjawił się w zakrystji kościoła po-Bernadyńskiego...

Przyniósł z sobą flaszeczkę, a w niej trochę wody... Wody z morza polskiego!..

Woda ta wlaną była do wody święconej, którą pokraplany bywa lud cały przed sumą i, po stosownym objaśnieniu doniosłości chwili przez rektora ks. Lachmana, ksiądz dr. Ręczajski dokonał tej wspaniałej aspersji!..

Niewątpliwie, że ceremonia ta pamiątką będzie na długo...

Lecz oby na długo!

Bo przecież my Polskę kochamy!

Bo, mimo wszystko, myśmy narodem szczerze wierzącym!

Tam, w Pucku, przy tem morzu, okazała się nasza głęboka religijność i miłość Ojczyzny. Był fakt taki, że człowiek—zdawało się bezwyznaniowy—gdy bandera podniosła się, gdy zagrzmiły armaty, człowiek bezwyznaniowy, klęczał—w błocie—modlił się—i płakał!

O! wielkie jest serce Polaka i wielką zaiste miłość Boga i Ojczyzny w narodzie Polskim!

I sprawdziły się słowa wieszcz, że „upaść może, i naród wielki—lecz zginąć—tylko nikczemny! I, że няма ludzi z gruntu złych, są tylko kalecy i chorzy!..

Ks. Seweryn Biełski.

Przeciw machinacjom P. P. S.

Zrzeszenie rewizorów dyrekcji warszawskiej rozesało do ważniejszych punktów kolejowych depeszę, która brzmi:

Dnia 8 lutego w myśl uchwały Rady Naczelnej P. P. S. odbyła się konferencja w sprawie zawarcia pokoju z sowiecką Rosją. W imieniu bezpartyjnego Związku Zawodowego kolejarzy przyjmował udział z upoważnienia Wydziału Wykonawczego wiceprezes Zw. Michniewicz. Na konferencji jednogłośnie przyjęto między innymi rezolucję grozącą represjami przeciw rządowi na wypadek nie zawarcia pokoju.

Nie wchodząc w zasadnicze roztrząsanie tej sprawy Zrzeszenie rewizorów dyrekcji warszawskiej, jako członkowie Z. Z. K. na zwyczajnem ogólnem zebraniu w dniu 14 lutego najenergiczniej protestują przeciw oficjalnemu wystąpieniu Wydziału Wykonawczego Z. Z. K. w sprawach czysto politycznych. Wystąpienie takie przeczy działalności Wydziału Wykonawczego i nie zgadza się z wolą szerszego ogółu pracowników kolejowych. Zrzeszenie rewizorów wyraża w wszystkich kolejarzy do spokojnego traktowania powyższej sprawy, wyrażając tem pełne zaufanie Rządowi i Sejmowi, jedynie uprawnionym do rozstrzygania spraw państwowych.

Ma tak jawne pogwałcenie statutu należy jak najenergiczniej zaprotestować.

Wiadomości polityczne.

Na trzy pytania „Nowin Codziennych” skierowane pod adresem rządu — o czym donosiliśmy w ostatnim numerze — otrzymała redakcja tego pisma następującą odpowiedź:

1) „Koleje gdańskie mogą przejść w ręce polskie dopiero wówczas, gdy zawarta zostanie konwencja specjalna między Polską a wolnem miastem Gdańskiem.

Jak długo konwencja ta nie została zawarta, kolejki te nie są jeszcze własnością Polski (Ale czy mogą też być administrowane przez Anglików? — Przypisek Redakcji).

Dopiero 24 bm. odbędzie się wspólna konferencja w sprawie kolei gdańskich, w której uczestniczyć będą przedstawiciele Polski, Gdańska, Komisji Młodzieżowej i Niemiec.

Do zawarcia konwencji z Gdańskiem upłyne jeszcze jakiś rok. Cały więc ten czas musimy (?) być cierpliwi!”

2) „Rząd polski w porozumieniu z p. Zamorskim podjął cały szereg kroków przeciw zarządzeniom Komisji sojuszniczej w Cieszyńskiem. Sprawa ta jednak wybuchła w ostrej formie teraz i dlatego akcja jest dopiero w toku.

Na naszą akcję odpowiedzi jeszcze nie mamy. Spodziewamy się jej niebawem.

Również sprawa akcji posła Skirmanta nie przedstawia się tak ale, jak to w „Nowinach Codziennych” czytaliśmy.

I w tej także sprawie nie omisszamy dać wyjaśnień potrzebnych dla uspokojenia opinii!”

3) „Obawy o Górny Śląsk mogą być uzasadnione, ale nie tyle z powodu akcji plebiscytowej, ile z powodu masowego wywożenia z Górnego Śląska przez Niemców wszystkich produktów rolnych, maszyn i wszelkich narzędzi przemysłu.

Niemcy dążą do zupełnego wyszczerzenia Górnego Śląska. Jeżeli będą zmuszeni oddać nam tę najbogatszą prowincję, to zwrócą ją zupełnie zniszczoną i przemienioną w ruinę”.

Rząd polski interwenjował kilkakrotnie w sprawie cieszyńskiej, a mianowicie zwrócił się zarówno do poselstwa francuskiego w Warszawie, jak i do rządu w Paryżu, podkreślając niewłaściwe postępowanie komisji cieszyńskiej.

Rząd polski specjalnie zajął się osobą młodego p. Pichona, który jest generalnym sekretarzem komisji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim. Akcja Rządu polskiego będzie miała prawdopodobnie ten wpływ że nastąpi zmiana generalnego sekretarza komisji.

Delegat nasz na Śląsku Cieszyńskim, poseł Zamorski, który, jak wiadomo, bawi w Warszawie, w tej chwili nie myśli o złożeniu mandatu, gdyż akcja jego odniosła już pewne sukcesy.

I tak komisja plebiscytowa za jego interwencją zniosła cenzurę prewencyjną, co będzie miało wpływ w chwili rozpoczęcia się właściwej akcji plebiscytowej.

Poseł St. Grabski wyjeżdża dziś do Cieszyzna, delegowany tam przez rząd polski w charakterze eksperta, dla załagodzenia sporu, wynikłego pomiędzy radą narodową a komisją międzysojuszniczą.

Z Nowego Sącza donoszą do „Nowin Codziennych”, że 17 bm. wybuchł tam strajk kolejarzy, wskutek braku chleba i maki. Wstrzymany został ruch osobowy i towarowy na przestrzeni Nowy Sącz—Tarnów. Po nadejściu pociągu wagonu maki, przysłanego przez robotników krosieńskiego zagłębia naftowego, uchwalono podjąć pracę z terminem do poniedziałku rano. Posłów chłopskich, Potoczka i Majchra, jadących do Warszawy, zatrzymali w Nowym Sączu kolejarzy, rozgoryczeni na paskarzy chłopskich i wśród okrzyków: „Precz z wyzyskiem!” wywieźli na taczkach poza miasto.

Naczelną wódz armji sprzymierzonych, marszałek Foch przyjeżdża do Warszawy 20 b.m. i zamieszka w pałacu Łazienkowskim.

Marszałek przybywa w misji urzędowej i będzie formalnie gościem Naczelnika Państwa. Niewątpliwie jednak kraj cały, przedewszystkiem zaś jego

stolica uważała będzie pogromcą Niemiec za drogiego i miłego gościa i okaże mu podziw i wdzięczność, jakie jego czyny budzą w nas wszystkich.

Agitacja bolszewicka na Wołyniu od przyjazdu Naczelnika Państwa znacznie przycichła. Pogłoski o powrocie bolszewików, które agitatorzy bolszewicy rozsiewali, również przestały niepokoić ludność, czerpiącą swą wiarę i otuchę w przyszłość z dzielnej postawy naszej armji. Natomiast bolszewicy chwycili się innej metody. Uruchomiono wiele gorzelni, w których odbywa się pędzenie wódki na wielką skalę i rozpajanie ludności.

Również „czarna giełda”, rezydująca w Równiu, uprawia z ogromną szkodą ludności niesłychane orgje. Interwencja rządu niezbędna.

Od czasu zawarcia pokoju zaznacza się w Estonji silny wzrost propagandy bolszewickiej i widoczne przyjmowanie się jej na gruncie miejscowym. W związku z tem mnożą się w pismach nieprzyjemne wzmianki o Polsce.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Maksymiana B., Feliksa.

Wielki świąteczny. Katedy św. Piotra w Ant. Wschód słońca o godzinie 7.09. Zachód o godzinie 5.20.

Radom, 20 lutego.

Z miasta i okolicy.

— **Odwolanie.** Z powodu wyznaczonej przez delegata ministerstwa Zdrowia Publicznego na dzień 22 bm. konferencji w sprawie „Walki ze zwyrodnieniem rasy”, ogólne zebranie „Sokoła” zostaje odwołane, aż do ponownego zawiadomienia.

— **Konferencja.** Dnia 22 bm. o godz. 5 po poł. w sali sesjonalnej starostwa, delegat min. Zdrowia Pub., dr. Wernic, urządza konferencję w sprawie „Walki ze zwyrodnieniem rasy”.

Wstęp na konferencję za zaproszeniami.

— **Brak chleba.** Od paru tygodni daje się odczuwać brak chleba kartkowego po cenach aprowizacyjnych. Codziennie rano stoją ogromne ogonki przed piekarniami i odchodzą z niezem. Chleba bez kartek jest dużo, lecz cena dla wielu niedostępna. Odnośne czynniki powinny zaradzić złemu, gdyż położenie staje się groźnem.

— **Oj te myszy!** Od paru dni krąży po mieście wieści, że jakoby naszym pocziwym gospodarzom wiejskim myszy pocięły masy banknotów: koronowych i rublowych. Podobno jakiś wieśniak zwrócił się do jednej z kas w Radomiu o wymianę pociętych koron, których 9 funtów sobie uciulał. Myszy je tak pocięły, że chyba tylko do napalenia użyć je można.

Innemu znowu bogaczowi wiejskiemu zniszczyły myszy parę funtów rubli.

— **Z Macierzy.** W niedzielę, 22 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w sali Seminarjum państwowego (Skaryszewska 17) odczyt D-ra Wernica na temat „Rozwój ludności a wojna”. Prelegent poruszy między innymi aktualne tematy: „Walka z alkoholizmem, gruźlicą, głodem wśród dzieci, oraz o zabezpieczeniu macierzyństwa”.

— **Z życia nauczycielskiego.** Onegdaj odbyło się w lokalu tutejszego koła stowarzyszenia naucz. polskiego zgromadzenie miejscowych członków związku zawod. nauczycielstwa polskich szkół średnich, na którym był obecny, w charakterze gościa, prezes koła stow. naucz. polskiego, prof. dr. Vorbrodt. Zgromadzenie utworzyło oddział radomski związku. Do zarządu wybrano pp.: Czyżko-

wską L., Kalmanowicza J., Kurzątkowskiego P., Twarowską i Zardecką H.; zaś do komisji rewizyjnej powołano pp.: Kondratowiczową M., Odrzywolską M. i Suskiewiczą A. Zgromadzenie uchwaliło utworzenie kasy pomocy oraz wzywało zarząd do wprowadzenia w życie uchwał warszawskiej konferencji przedstawicieli nauczycielstwa i kierownictwa szkół średnich w Polsce, dotyczących powiększenia norm płacy o 100 proc. i dodatków rodzinnych.

— **Za paskarstwo.** Dnia 12 bm. aresztowano Walentego Mireckiego, gospodarza wsi Tomaszów, gminy Kowala, który żądał za korzec kartofli 300 kor. Aresztowanego przesłano do Urzędu Walki z Lichwą w Radomiu, w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności. Został skazany na 3 dni aresztu.

Onegdaj sporządzono protokół z Joskiem Halemanem, zamieszkałym przy ul. Starokrakowskiej 12, za potajemny ubój bydła. Protokół skierowano do Urzędu Walki z Lichwą w Radomiu w celu pociągnięcia winnego do odpowiedzialności. Mięso znalezione skonfiskowano.

Tegoż dnia aresztowano Franciszka Nowocina, zamieszkałego we wsi Rajec, który sprzedawał mleko po 7 kor. za kwartę. Oskarżonego przesłano do Urzędu Walki z Lichwą w Radomiu w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności.

— **Aresztowanie dezertera.** Dnia 10 bm. aresztowano dezertera, Adama Ratyńskiego, zamieszkałego na przedmieściu Żakowice, którego przesłano do Dowództwa m. Radomia.

— **Za kradzież.** Dnia 13 bm. przewodnik posterunku Radom, aresztował Zofję Kasprzak, mieszkankę wsi Sławno, gm. Wolanów, która ukradła Jadwidze Kasprzak 100 rubli. Aresztowaną odesłano do sądu pokoju w Radomiu w celu pociągnięcia jej do odpowiedzialności.

Onegdaj aresztowano Stanisława Kaima, zamieszkałego przy ul. Nowej 15 na przedmieściu Glinice, który dokonał kradzieży węgla w magazynie wojskowym. Kaima odesłano do sądu pokoju w Radomiu.

Tegoż dnia aresztowano Piotra Strzembę, zamieszkałego przy ul. Długiej 12, który przywłaszczył dane do roboty przez Ioka Zingera 4 pary cholewek. Aresztowanego wraz z 3 parami cholewek jako dowodem rzeczowym odesłano do sądu pokoju w Radomiu.

— **Brak mięsa i tłuszczów.** Wobec zmiany waluty, ceny na mięso i tłuszcze podniosły się prawie o 50—80 procent, a pomimo to daje się odczuwać brak mięsa i tłuszczów. Codziennie widać jak reżnicy pędzą do szlachtuza żywcą, ale mięsa u nich brak.

— **Mąż dwóch żon.** Onegdaj sporządzono protokół z Chlę Blumenfeldem, zamieszkałym przy ul. Skaryszewskiej 77, który popełnił dwużeństwo. Blumenfeld został aresztowany i oddawiony do sądu śledczego I-go rewiru m. Radomia.

— **Za przekupstwo.** Dnia 12 bm. aresztowano Agnieszkę Król, mieszkankę wsi Karolów, gm. Jedlnia, która usiłowała przekupić policjanta, aby nie zabierali jej syna dezertera, wręczając 100 rubli łapówki. Posterunkowy łapówkę zwrócił. Jako dowód rzeczowy z protokołem i aresztowaną odesłano ją do sądu śledczego powiatu Radomskiego.

Z Polski i ze świata.

— **Żydzi trucicielami.** Już od dawna zauważono, że wiele osób, używających sacharyny, zapadało na ciężkie choroby żołądkowe, jak nieżyt, owrzodzenia itd., tudzież, że wielu palaczy po wypaleniu pewnego rodzaju papierosów, nabawiło się ostrego zapalenia gardła. Wkrótce

stało się jawnem, że mamy tu do czynienia z wyrafinowanym fałszowaniem tych produktów.

Władze śledcze w Warszawie wpadły obecnie na trop szajki, która fałszowała sacharynę i i tytoń, używając do opakowania szych szkodliwych dla zdrowia towarów fałszowanych, acz ludzko podobnych banderoli rządowych.

Fałszowane wyroby fabrykowano w Warszawie, ekspedjowano je do Białegostoku, skąd się rozchodziły po całym kraju. W związku z tą aferą aresztowano Abrahama Kartlaendera, Buchbindra i Gruenberga.

= Czy nie zaczęto? Z aresztu przy urzędzie śledczym w Warszawie za pomocą wycięcia części drzwi, zbiegło

trzech aresztantów: Adam Wysocki i Lejzor Śpiwak—oskarżeni o kradzież, oraz Jan Szyborski—oskarżony o bandytyzm. Przeprowadzone w sprawie tej ucieczki i dochodzenie zostało przesłane dla przekazania władzom sądowym.

Pod dozorem posterunkowego Szostaka byli wysłani po obiad czterej aresztanci z aresztu urzędu śledczego. W drodze powrotnej jeden z aresztantów, Metodyusz Jofiszczuk rzucił ceber ze strawą, poczem zbiegł.

Przysłany z urzędu śledczego przy III komisariacie do szpitala Dzieciątka Jezus na leczenie aresztant, Aleksander Goszczyński zmylił czujność policjanta i zbiegł.

Fałsz bolszewickich propozycji pokojowych.

WARSZAWA, (PAT). Od dnia 22-go grudnia 1919, to jest od daty, kiedy rząd sowieński poraz pierwszy zwrócił się do rządu polskiego z propozycjami wszczęcia rokowań pokojowych odbywa się stale zasilanie frontu siłami, które zostały zwolnione wskutek rozbitcia wojska Judenicza, Kołczaka i Denikina. W ciągu stycznia bolszewicy zaczęli uzupełniać swe oddziały za pomocą marszowych formacji, przysyłanych z centralnych guberni, ponadto rozpoczęli oni wysyłkę wojsk i porządkowanie ich na froncie bardzo metodycznie. To wzmocnienie frontu bolszewickiego wedle wiadomości udzielonych nam przez czynniki międzynarodowe przedstawia się dotychczas pokaźnie. Mianowicie wyraża się cyfrą ponad 7 dywizji piechoty.

Kurtuazja angielska.

WARSZAWA, (PAT). We wtorek 17 bm. przybył do Belwederu sir Horacy Montagu Rumbold angielski poseł nadzwyczajny i minister upoważniony i złożył Naczelnikowi Państwa imieniem króla angielskiego podziękowanie za życzenia przesłane przez Naczelnika Państwa z okazji wejścia w życie traktatu pokojowego.

Decyzje Rady Najwyższej.

LYON, (PAT). Rada Najwyższa zdecydowała utworzyć komisję dla ustalenia granic Armenii i Cylicji, zajęcia się sprawą długów państwa tureckiego, jego finansów, zbadania sprawy żądań rewindykacyjnych Grecji w odniesieniu do Smyrny.

Ostatecznie postanowione zostało rozciągnięcie kontroli międzynarodowej nad Dardanelami.

Luksemburg.

LYON, (PAT). Jak donoszą z Luksemburga, rząd księstwa Luksemburskiego zwrócił się do rządu francuskiego o utrzymanie francuskich wojsk okupacyjnych i reorganizacji armii luksemburskiej.

Smyrna dla Grecji.

PARYŻ, (PAT). „Matin” podaje, że Grecja otrzyma Smyrnę z przyległym terytorjum.

Gabinet francuski.

PARYŻ, (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się uroczysty akt. Millerand przedłożył Deschanelowi dymisję gabinetu. Deschanel dymisji nie przyjął.

Sprawy wschodnie.

LONDYN, (PAT). Rada Najwyższa bada w dalszym ciągu kwestję wschodnią. W sprawach tych Nitti odbył długie konferencje z Venizelosem.

Pożyczka francuska.

LONDYN, (PAT). Anglja zgadza się na emitowanie pożyczki francuskiej, przeznaczonej wyłącznie na zakupy.

Kłamstwa bolszewickie.

KOPENHAGA, (PAT). Zaprzeczono wiadomościom o rzekomych rokowaniach Ogrady'ego w sprawie pokoju z Rosją sowiecką.

Czarnogórze.

WIEDEN, (PAT). Jak podają dzienniki angielskie, do Londynu przybyli czarnogórski premier oraz komendant armii czarnogórskiej, domagając się uwolnienia Czarnogórze od Serbów i powrotu króla Mikołaja.

Wieżenie dla Wilhelma.

PARYŻ, (PAT). Koła międzynarodowe Holandji zaznaczają, że wyspa Curacao (Antyle) byłaby miejscem najlepiej wskazanym na pobyt ex-cesarza.

Żądajcie marek

plebisytowych!

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 20 lutego.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

WARSZAWA, (PAT). W okolicy Połocka odparliśmy lokalne ataki bolszewickie. W rejonie Lepla utarczki patroli wywiadowczych.

Na wschód od Płocznego nasz kombinowany oddział rozbił i zmusił do odwrotu obsadę wsi Grabie i Siekierzyce.

Na odcinku poleskim ożywiona działalność wywiadowcza.

Front podolski.

Walki wywiadowcze.

Sejm.

Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu był dalszy ciąg dyskusji

nad ustawą o zaprowadzeniu powszechnego sekwestru produktów rolnych. W dalszym ciągu wypowiadały się wszystkie kluby, składając odpowiednie rezolucje, w końcu przemawiali jako referent większości poseł Dreszyński zaś jako referent mniejszości poseł Wasilewski. Najważniejszą poprawką, ażeby jako granicę sekwestru przyjąć nie obszar 40 morgów, ale 25. W myśl wniosku posła Bochenka przyjęto sto. Przyjęto wreszcie i całą ustawę i uchwalono ją w drugim i trzecim czytaniu. A zatem projekt komisji i rządu w sprawie sekwestru został przez większość sejmową uchwalony.

Przyjęto następnie szereg rezolucji dotyczących podwyższenia cen skupu zboża, ustosunkowania ich do cen innych towarów, zaopatrywania ludności wiejskiej na równi z ludnością miejską w żywność. Przyjęto dalej rezolucje o jednolitym wypięku chleba, o sprowadzaniu zboża z zagranicy i udogodnieniu kredytowym i transportowym samorządom powiatowym i miejskim, które do skupu zboża przystąpią. Trzecie czytanie ustawy odłożono do jutra.

10,000 marek nagrody.

LIST GONCZY.

Dnia 6 listopada 1919 r. o godzinie 7-ej wieczorem zbiegł w czasie eskortowania samochodem z Zakładu Karnego przy ul. Dzikiej do więzienia w Cytadeli były ppor. Żandarmerji Polowej Zygmunt EYSMONTT, zabijając podechorążego Żandarmerji Polowej WITKOWSKIEGO Romualda i raniąc st. żand. Bohkowskiego Stefana.

Wymieniony dopuścił się zbrodni morderstwa rabunkowego w Sławucie, powiat Ostrog. Przed wojną był zatrudniony jako inżynier konstruktor w fabryce Zieleniawskiego w Sanoku. W czasie wojny służył w Legionach Polskich, w Żandarmerji. Od listopada 1918 r. pełnił służbę w Żandarmerji Wojskowej w Hrubieszowie, a ostatnio był dowódcą II plutonu Żandarmerji Polowej w Sławucie na froncie wołyńskim.

Ogólne dane.

Nazwisko — Eysmontt,
Imię — Zygmunt,
Imię i nazwisko ojca — Ludwik,
matki — Eugenia z Zalewskich,
Data urodzenia — 1888 rok,
Miejsce urodzenia — Szawle, pow. Kowieński,
Imię i nazwisko żony — Hanna Drwiga.
Ostatnie miejsce służbowe — II pluton Żandarmerji Polowej w Sławucie,
Wyznanie — rzymsko-katolickie,
Zawód — inżynier konstruktor.
Poszukiwany za morderstwo rabunkowe i zabójstwo żandarma.

Rys opis.

Wzrost 180 cm.
Postać — postawna, baryczysta, pochylona naprzód,
Włosy blond, rzadkie, wysokie kęsy czołowe,
Zarost — gęsty, szorstki.
Twarz, blada, szczupła, cera niezdrowa,
Czoło — niskie,
Oczy — jasno niebieskie,
Brwi — mało blond,
Nos duży, gruby u nasady, nozdrza szerokie,
Uszy — duże, lewe ucho odstające,
Usta — małe, normalne,
Podbródek — szpiczasty,
Ręce — małe, zaniedbane.
Postawa — pochylona, chód ciężki powolny,
Mowa przy silnym zdenerwowaniu jakliwa i szeptliwa,
Szczególne odznaki — w okolicy biodra lub uda blizna od kuli.

Cały wygląd twarzy odrzucający, wzrok tępy z podębą, ubrany będzie prawdopodobnie w kurtkę szarą, wojskową, przerabianą z płaszcza rosyjskiego.

Za schwytanie mordercy wyznacza się nagrodę pieniężną w kwocie 10,000 MAREK.

Warszawa, dnia 12 lutego 1920 r.

Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Zarząd Kwaterunkowy Garnizonu w Radomiu

ul. Piłsudskiego Nr. 13—II p.

Zakupi większą ilość słomy do sienników z dostawą takowej do magazynu Zarządu Kwaterunkowego po cenie dobrowolnej umowy.

Oferty na dostawę słomy wnosić do Zarządu Kwaterunkowego w Radomiu, do dnia 1 marca r. b. z podaniem ceny i ilości wraz z dostawą, lub loco zakupu i jakości takowej.

Kierownik Zarządu Solak ppor.

Redaktor: Wojciech Bięga.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

W myśl pisma S. O. L. 1397/248/20 W. 2. z 13/1/1920 ma być rejestracja inwalidów b. armii zaborczych bezwzględnie ukończoną do 1 kwietnia 1920 r. Po 1 kwietnia 1920 będzie się rejestrować tylko inwalidów którzy po tym terminie powrócą do kraju i inwalidów z Wojska Polskiego.

Wzywa się przeto wszystkich interesowanych, aby w terminie nieprzekraczalnym zgłosili się w Ekspozyturze S. O. w Kielcach ul. Zagórska 17.

4075—3

Patockow por. Kierownik Ekspozytury.

Radomskie Tow. Ogrodnicze

ogłasza d. 22 lutego Ogólne Nadzwyczajne Zebranie, celem uzupełnienia członków zarządu, oraz w prowadzenie do zarządu swego dwóch nowych członków Rad. Tow. Rolniczego.

4066—2

OBWIESZCZENIE.

Inspektorat do spraw akcyzowych w Radomiu ostrzega, że handel wyrobami tytoniowymi mogą prowadzić wyłącznie w trafikach osoby do tego uprawnione i zaopatrzone w patenty akcyzowe na 1920 rok, handlarze temi wyrobami bez patentów pociągani będą do odpowiedzialności prawem przewidzianej.

Radom du. 14 Lutego 1920 r.

4074—2

20 marek

nagrody za oddanie, zgubionej d. 17/II na ul. Lubelskiej, spłiki do włosów jako od pary dla znalazcy bezużytecznej adres ul. Lubelska 70 m. 9.

4077—1

Gabinet LECZNICZO-KOSMETYCZNY

w Radomiu, Lubelska 48.

Stosuje: Masaż leczniczy i kosmetyczny. Parowanie twarzy. Galwanokautykę. Farfaryzację i epilację. Leczenie trądzika, włosów, opierzchnięcia, czerwoności twarzy i nosa. Manicure. Godziny przyjęć od 10—12 p. i 5—7 pp.

Mieble do sprzedania z dwóch pokoi i kuchni, krótki termin. Wiadomość w Administracji „Głosu”.

4078—3

Zgubiono legitymację na imię Lejbus Cukierman wydaną przez Urząd gm. Marjampol w 19 r.

4067—1

Oficer policji poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie z wiktorem lub bez. Zawiadomić Powiatowa Komenda Policji Stanisławczyk.

4060—2

Do Sprzedania Nieruchomość Miejska Duża, dobry interes. Wiadomość w Adm. „Głosu Rad.”.

4061—2

Poszukuję pokoju umeblowanego przy rodzinie zgłoszenia do Restauracji Hotelu Europejskiego Właszkiewicz.

4009—2

Zgubiono 15/II torebkę damską w „Odeonie” z którą zawierała książkę żywiołową Aprozacji kolejowej na imię Bronisława Kaszewskiego wydaną przez Wydział Mechaniczny R. D. K.

4076—1

Poszukuję pokoju umeblowanego z osobnym wejściem przy rodzinie. Zgłoszenia do Administracji „Głosu”.

4028—4

Fortepian, krótki, czarny, firmy Schöder, salonowy w dobrym stanie, tanio po nabyciu. Informacji udzieli Administracja „Głosu Radomskiego”.

4034—3

Nadano pisanie na maszynie na kilku systemach. Warszawska № 14 m. 8.

4022—6